

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni A. S. - reprezentowana przez pełnomocnika adwokata - we wniosku z dnia 12 lutego 2019 r. (data wpływu) wносиła o stwierdzenie, że A. i P. małżonkowie S. nabyli z dniem 31 grudnia 2017 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości położonych w miejscowości G., gmina S. stanowiących działki o numerach ewidencyjnych: (...), (...), (...), (...) oraz z miejscowości K., gmina S. stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...).

W uzasadnieniu wniosku podała, że nieruchomości objęte żądaniem wniosku stanowią integralną część posiadanego przez wnioskodawczynię oraz jej małżonka gospodarstwa rolnego. Małżonkowie S. przejęli prowadzone obecnie gospodarstwo rolne od rodziców A. S., tj. A. i H. małż. T.. (...) te stanowią majątek rodowy wnioskodawczyni i ich posiadanie jest wynikiem nieformalnych rodzinnych rozporządzeń, które były przez wszystkich akceptowane. Rodzice wnioskodawczyni, tj. A. i H. rozpoczęli ich użytkowanie w 1987 r., a następnie przenieśli ich posiadanie na swoją córkę i jej męża P. S.. Na przestrzeni szeregu lat nikt nie kwestionował władztwa małż. T., a następnie S., nie występowały też jakiegokolwiek spory graniczne. Wnioskodawczyni i jej małżonek uważają się za samoistnych posiadaczy nieruchomości objętych żądaniem wniosku i traktują je jako części składowe swojego gospodarstwa rolnego.

Uczestnik postępowania M. T. - reprezentowany przez pełnomocnika adwokata - w odpowiedzi na wniosek z dnia 12 listopada 2019 r. (data nadania) wnościł o oddalenie wniosku, a w przypadku niepodzielenia przez Sąd argumentacji świadczącej o konieczności oddalenia wniosku, wnościł o stwierdzenie, że własność nieruchomości będących przedmiotem wniosku, tj. działek nr (...) położonych w miejscowości G., gmina S. oraz działki nr (...) położonej w miejscowości K., gmina S. została nabyta przez zasiedzenie przez małżonków H. T. i A. T. (1) z upływem 30 lat od objęcia rzeczonych nieruchomości w posiadanie samoistne.

W uzasadnieniu odpowiedzi na wniosek podał, że nieruchomości będące przedmiotem wniosku nigdy nie zostały objęte w posiadanie samoistne przez małżonków A. i P. S..

Rzeczony nieruchomości stanowiły własność zmarłych małżonków: J. T. (1) (zmarłego w 1968 r.) oraz R. T. (1) (zmarłej w 1977 r.) - rodziców A. T. (1) i H. T. (zmarłego 1 listopada 2018 r.), a jednocześnie dziadków wnioskodawczyni oraz uczestnika M. T.. (...) te wchodzi w skład gospodarstwa rolnego stanowiącego własność zmarłych małżonków J. T. (1) oraz R. T. (1), które to gospodarstwo rolne było od 1977 r. w samoistnym posiadaniu małżonków A. i H. T..

Uczestnik postępowania wskazał ponadto, że przedłożony przez wnioskodawczynię wypis z rejestru gruntów prawdopodobnie jest obarczony błędem, gdyż jako właściciele zostali ujęci małżeństwo J. T. (2) i R. T. (1). Jednakże J. T. (2) (zmarły w 2000 roku) nie był małżonkiem R. T. (1), a jej synem. Według wiedzy uczestnika postępowania M. T. nigdy nie nastąpiły rozporządzenia własnością na rzecz J. T. (2), a tym samym uczestnik M. T. przypuszcza, że jako właściciel rzeczonych nieruchomości winien figurować J. T. (1) jako małżonek R. T. (1), zamiast J. T. (2) - syna R. T. (1).

Podniósł, że po śmierci jego dziadków J. T. (1) i R. T. (1) gospodarstwo rolne, w tym nieruchomości objęte przedmiotowym wnioskiem, zostały objęte w posiadanie samoistne przez rodziców uczestnika: A. T. (1) oraz H. T., którzy od tego czasu nieprzerwanie władali nieruchomościami jak właściciele. Nigdy przy tym nie przenosili swojego posiadania na rzecz małżonków A. i P. S., a w/w małżonkowie nigdy nie władali samoistnie ani gospodarstwem rolnym, ani poszczególnymi nieruchomościami wchodzącymi w jego skład. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia nabycia własności tych nieruchomości przez zasiedzenie na ich rzecz.

Z uwagi na powyższe uczestnik postępowania wnościł o oddalenie wniosku o zasiedzenie, względnie o stwierdzenie, że własność nieruchomości została nabyta

przez zasiedzenie przez małżonków A. i H. T. z upływem 30 lat od objęcia rzeczonych nieruchomości w posiadanie samoistne.

Pozostali uczestnicy postępowania, tj. P. S., A. T. (1), A. T. (2), M. J., D. K., E. P., I. W., S. W. (1), T. W., K. T., J. W. (1), M. W. (1), M. B. i M. W. (2) przyłączyli się do wniosku o zasiedzenie.

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2020r Sąd Rejonowy w Opocznie po rozpoznaniu sprawy z wniosku A. S. z udziałem P. S., A. T. (1), A. T. (2), M. J., D. K., E. P., I. W., S. W. (1), T. W., M. T., K. T., J. W. (1), M. W. (1), M. B., M. W. (2) o zasiedzenie

postanowił:

1. oddalić wniosek;
2. ustalić, iż każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawą rozstrzygnięcia były przetoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów numerem działki (...) o powierzchni (...) położona jest w K., obręb (...), gmina S., powiat (...), województwo (...). W całości stanowi grunty orne.

Właścicielką tej nieruchomości na podstawie aktu własności ziemi nr (...) (...) wydanego przez Naczelnika Powiatu w O. dnia 20 maja 1974 r. była R. T. (2) z domu T., córka J. i J..

Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów numerami działek (...) o łącznej powierzchni 1,43 ha położona jest w G., obręb (...), gmina S., powiat (...), województwo (...). Stanowi nieużytki, pastwiska trwałe, grunty orne, grunty rolne zabudowane i rowy.

Właścicielami tej nieruchomości na podstawie aktu własności ziemi nr (...) (...) wydanego przez Naczelnika Gminy w S. dnia 6 listopada 1975 r. był J. T. (2), syn J. i R. oraz jego matka R. T. (2) z domu T., córka J. i J..

W/w nieruchomości nie mają urządzonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów.

Podatek rolny z działek o numerach (...) położonych we wsi G. oraz z działki o nr (...) we wsi K. w latach 2014- 2019 opłacał H. T., zamieszkał (...).

Dowody księgowe z poprzednich lat dotyczące opłacania podatku były przechowywane przez okres 5 lat.

R. T. (1) zmarła w 1977r. Jej mąż J. zmarł przed nią. Pozostawiła trzech synów: M. T., H. T. i J. T. (2).

J. T. (2) był bezdzietny. Zmarł w 2000r. H. T. pozostawał w związku małżeńskim z A. T. (1). Zmarł (...). Pozostawił żonę A. i pięcioro dzieci: T. W., M. T., K. T., A. S. i J. W. (2), która zmarła pozostawiając następców prawnych - J. W. (1), M. W. (1), M. W. (2) i M. B..

Naczelnik Gminy S. wydał 29 kwietnia 1986r. decyzję nr (...) dotyczącą rozbiórki stodoły i domu w G. po J. T. (1). Następnie zostały wystosowane dwa upownienia z dnia 17 listopada 1986r. i 9 listopada 1987r. Naczelnika Gminy S. do H. T. w przedmiocie konieczności wykonania obowiązku rozbiórki stodoły i domu w G. po J. T. (1).

J. T. (2), który mieszkał w budynkach podlegających rozbiórce, stosownie do decyzji Naczelnika Gminy S., zamieszkał na posesji brata H. T. i jego żon A., czyli rodziców wnioskodawczyni A. S..

Na posesji H. T. J. T. (2) zamieszkał w latach 70-tych XX wieku, jeszcze z matką R..

J. T. (2) na posesji H. i A. T. (1) mieszkał w budynku przy tzw. oborze. J. T. (2) mimo, że mieszkał u H. T., to pracował na swojej ziemi. Miał ziemię i konia, o którego spierał się z bratem H.. Do 2000r posiadał swoje działki, pracował na nich i pomagał innym ludziom za pieniądze.

W dniu 24 listopada 1985 r. sporządzona została pisemna umowa, którą cyt.: „Ja T. J. świadomy tego sprzedaję działkę gruntową o powierzchni(...)ha położoną we wsi G. obywatelowi T. H. t.j. bratu za sumę 15 tysięcy (piętnaście tysięcy) za zgodność”.

Umowa została podpisana przez J. T. (2) i H. T. oraz przez świadków M. L. i S. W. (2).

J. T. (2) zamieszkując na jednej posesji z H. i A. małżonkami T. - rodzicami wnioskodawczyni A. S. - aż do swojej śmierci w 2000 r. pracował z nimi w gospodarstwie rolnym w G. i w K.. Miał konia, którym pracował w polu.

Aktualnie te nieruchomości posiadają, użytkują i pracują w nich P. i A. małżonkowie S., przed nimi użytkowali je H. i A. małżonkowie T. - rodzice A. S..

H. T. pracował w gospodarstwie rolnym, wykonywał konieczne prace i zarządzał nim jeszcze po roku 2000. Wtedy, kiedy żył H. T. to pracowali wspólnie. W tym gospodarstwie pracowała także żona H. - A..

Umową sporządzoną w formie aktu notarialnego w dniu 17 listopada 2005 r. Rep. (...) przed notariuszem A. P. (1) prowadzącym Kancelarię Notarialną w O. H. i A. małżonkowie T. darowali córce i zięciowi A. B. i P. K. małżonkom S. na prawach wspólności ustawowej zabudowaną nieruchomość rolną położoną we wsi G., w gminie S., powiat (...), województwo (...) oznaczoną w ewidencji gruntów numerami działek (...) o łącznej powierzchni (...) ha.

Mąż A. P. (2) S. pracuje w tym gospodarstwie od czasu ślubu w 2001 r. Wcześniej pracował w nim dorywczo. Nikt z rodziny nie rościł pretensji do tego gospodarstwa.

H. T. zmarł (...) r. Zajmował się przedmiotowym gospodarstwem rolnym praktycznie do swojej śmierci. Siał zboże, uprawiał ziemniaki, brukiew, truskawki. Orał z wykorzystaniem konia, ciągnikiem nie jeździł ponieważ nie posiadał stosownych uprawnień. Uczestniczył on w podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia gospodarstwa rolnego.

A. T. (1) też pracowała w gospodarstwie rolnym zarówno przy pracach polowych, jak i w domu.

Ich córka, A. S., będąc jeszcze dzieckiem pomagała im w gospodarstwie rolnym. Później pomagał także przyszły mąż wnioskodawczyni P. S., który uprawiał ziemię przy wykorzystaniu własnego ciągnika.

Jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego A. decydowała co siał w tym gospodarstwie rolnym i jak je prowadzić.

P. i A. małżonkowie S. obecnie użytkują te grunty obsiewając je. Nie posiadają oni inwentarza żywego od około 2006-2007 roku.

A. S. pracowała zawodowo i ta praca nie przeszkadzała jej w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Od kilku lat pracuje za granicą, ale nieregularnie. Czasami do pracy za granicą wyjeżdża też jej mąż.

Po śmierci J. T. (2) nieruchomościami rolnymi położonymi w G. i K. zajmował się H. T. z żoną A. praktycznie do czasu jego śmierci. Po ślubie A. i P. S. - jej brat M. T. jeździł do rodziców sporadycznie z uwagi na konflikty o ziemię i pieniądze.

Część gospodarstwa rolnego (...) przejął syn jego brata M. A. T. a część po jego śmierci brat - H. T. i obecnie tą część posiada A. S..

W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że wniosek o zasiedzenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Art. 172 k.c. w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 31 lit. a i b ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55 poz. 321) w § 1 stanowi, że posiadacz nieruchomości nie będący właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba, że uzyskał posiadanie

w złej wierze. Natomiast § 2 stanowi, że po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

W art. 172 k.c. uregulowany jest pierwotny sposób nabycia własności, tzn. zasiedzenie. Zasiedzenie polega na nabyciu prawa przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w ciągu ustalonego w ustawie czasu.

Do nabycia własności w drodze zasiedzenia (art. 172 k.c.) potrzebne jest wystąpienie określonych przesłanek: wykonywanie posiadania w charakterze posiadacza samoistnego, posiadanie nieruchomości w sposób nieprzerwany, upływ

czasookresu przewidzianego w kodeksie w zależności od uzyskania posiadania w dobrej lub złej wierze.

Niezbędnym warunkiem nabycia nieruchomości przez zasiedzenie jest samoistne posiadanie nieruchomości.

Za posiadanie uważa się faktyczne władztwo nad rzeczą w zakresie prawa własności lub innego prawa, z którym łączy się władztwo (art. 336 k.c.).

Faktyczne władztwo nad rzeczą, warunkujące istnienie posiadania według przyjętej w polskim prawie teorii obejmuje dwa elementy: element fizyczny, określony tradycyjnie jako corpus i element psychiczny - animus.

W rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego posiadacz samoistny to taki, który faktycznie włada rzeczą jak właściciel. Wszelkie zatem stany faktycznego władztwa, odpowiadające innemu prawu niż prawo własności nie kwalifikują się jako posiadanie samoistne i dlatego nie mogą stanowić przesłanki zasiedzenia. Dla istnienia samoistnego posiadania potrzebne jest przede wszystkim faktyczne władanie rzeczą.

Zakres faktycznego władztwa przy posiadaniu samoistnym, odpowiadający prawu własności, sprowadza się do korzystania z rzeczy i rozporządzania nią w sposób jak najbardziej pełny, czyli do postępowania z rzeczą jak właściciel. Dlatego akty władztwa mające charakter drugorzędny z reguły nie świadczą o samoistnym posiadaniu.

Konieczną przesłanką faktycznego władztwa, oprócz samego zachowania się posiadacza jest odpowiednie zachowanie się osób trzecich, wyrażające się w tym, że władztwo posiadacza nie spotyka się z ich strony ze skutecznym oporem.

Element corpus świadczy o możliwości dokonywania materialnych aktów władania rzeczą. Posiadacz samoistny włada rzeczą jak właściciel.

Czynnik woli (animus) stanowi kryterium, które pozwala na odróżnienie posiadacza samoistnego od posiadacza zależnego.

W praktyce o tym, w zakresie jakiego prawa posiadacz wykonuje władzę nad rzeczą decydują zewnętrzne widoczne dla otoczenia przejawy władztwa.

Interpretacja elementów woli musi mieć charakter obiektywny.

Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, czyli wnioskodawczyni A. S., zgodnie z żądaniem wniosku o zasiedzenie powinna udowodnić datę objęcia działek wymienionych we wniosku - pięciu położonych w G. i jednej położonej w K. w posiadanie, że posiadanie to miało charakter posiadania samoistnego,

najpierw przez jej rodziców - H. i A. małżonków T., a następnie przez nią i jej męża P. i że trwało ono nieprzerwanie co najmniej 30 lat.

Dowody na te okoliczności muszą być konkretne i wyraźne i nie budzące żadnych wątpliwości, a takie na poparcie zgłoszonego wniosku o zasiedzenie, w ocenie Sądu, nie zostały przedstawione.

Sąd podkreśla, że większość z uczestników postępowania przyłączyła się do wniosku a jeden z nich brat A. M. T. sprzeciwił się żądaniu wniosku, podnosząc argumenty dotyczące braku samoistnego posiadania po stronie wnioskodawczyni i jej męża.

Sąd przyjął, że nie jest związany uznaniem wniosku przez uczestników postępowania, bowiem to uznanie nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Uczestnik postępowania M. T. wskazał, że dopóki żył ojciec H. T. oraz brat ojca J. T. (2) to oni posiadali działki wymienione we wniosku, prowadzili gospodarstwo rolne, w którym pracowali. Nic nie było wiadomo na temat przekazania tego gospodarstwa rolnego na rzecz A. S. i jej męża.

Aby móc stwierdzić zasiedzenie nieruchomości, to należy ustalić datę rozpoczęcia biegu terminu do zasiedzenia.

We wniosku została ona wskazana na 1987r. jako data rozpoczęcia użytkowania działek przez H. i A. małżonków T. i następnie przeniesienie tego posiadania na ich córkę A. S. i jej męża P..

W ocenie Sądu, w sprawie nie zostały przedstawione dowody na to, że w 1987r. rodzice wnioskodawczyni H. i A. małżonkowie T. przejęli sześć działek wymienionych we wniosku w samoistne posiadanie. Ta data wcale nie jest udowodniona.

To gospodarstwo rolne ma uregulowany stan prawny na podstawie aktów własności ziemi wydanych w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Działka położona w K. o pow. (...) stanowiła własność R. T. (1) natomiast pięć działek położonych w G. o łącznej pow. (...) ha stanowiły własność R. T. (1) i J. T. (2) stosownie do aktu własności ziemi wydanego na ich rzecz w 1975r. na nieruchomość o łącznej pow. (...) ha.

W 1977r. zmarła R. T. (1) jako wdowa pozostawiając trzech synów. W sprawie nie zostało wykazane kto i na jakiej zasadzie przejął do użytkowania zarówno działkę położoną w K., jak i udział w działkach położonych w G..

Z zeznań świadków i stron wynika, że dopóki żył J. T. (2) to on użytkował to gospodarstwo rolne wspólnie z rodzicami wnioskodawczyni. Brak jest dowodów, że J. T. (2) przeniósł posiadanie tego gospodarstwa rolnego w całości czy też w części na rzecz brata H. T.. Wręcz przeciwnie, z zeznań jego bratanka, uczestnika postępowania - A. T. (2) wynika, że mimo, iż J. mieszkał u H. to pracował na swojej ziemi, wszyscy wiedzieli, że są to działki J., po śmierci J. H. wiedział, że uprawia działki J..

W takiej sytuacji, w przekonaniu Sądu, bieg terminu zasiedzenia dla rodziców wnioskodawczyni rozpoczął się od daty śmierci J. T. (2), czyli w 2000r., bo wtedy możliwe było objęcie nieruchomości w samoistne posiadanie przez H. T..

W sprawie została przedstawiona nieformalna umowa zawarta pomiędzy H. T. i J. T. (2) z 1984r. dotycząca kupna sprzedaży działki o pow. 0,20 ha położonej we wsi G.. Jednakże nie ma możliwości identyfikacji tej działki, o której ona stanowi, bowiem nie ma w niej wymienionego numeru ewidencyjnego działki, nie potrafiła go podać wnioskodawczyni a jej lakoniczne stwierdzenie, że jest to działka za sadem nie znajduje potwierdzenia w wypisach z rejestru gruntów czy też w opisie działki, którą darowali jej i jej mężowi rodzice aktem notarialnym z dnia 17 listopada 2005r. Po prostu nie wiadomo, czy działka opisana w dobrowolnej umowie sprzedaży z 1985r. to jedna z działek wymienionych we wniosku o zasiedzenie.

Sąd zauważa, że we wniosku została wskazana dokładna, co do roku, data jaką podała wnioskodawczyni dotycząca nieformalnych rozrządzeń rodzinnych tj. 1987r., których skutkiem było przejęcie nieruchomości przez jej rodziców.

W toku postępowania wskazała, że 1987r. to data zburzenia budynków J., które skutkowało przejęciem nieruchomości przez jej rodziców. Jednakże czynności te nie zostały potwierdzone jakimikolwiek dowodami, np. zeznaniami osób którzy byłiby naoczniymi świadkami takich czynności czy też nieformalną pisemną umową, która by wskazywała, że przekazanie to było przekazaniem do samoistnego - właścicielskiego posiadania. Trzeba zauważyć, że mamy

tutaj do czynienia ze stosunkami wiejskimi, w których strony takie czynności, z uwagi na doniosłość ich skutków, dokumentowały nawet nieformalnymi umowami.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd przyjął, że do czasu śmierci J. T. (2) - współwłaściciela nieruchomości objętej żądaniem wniosku posiadanie H. T. i jego żony A. nie miało charakteru samoistnego, co do całości tych nieruchomości. To samoistne posiadanie mogło nastąpić po śmierci J. T. (2) a ona miała miejsce w 2000r., zatem nie upłynął 30-letni termin do zasiedzenia z art.172 k.c. i zdaniem Sądu, w takiej sytuacji, nie ma potrzeby rozważania czy w trakcie biegu terminu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania nieruchomości na rzecz wnioskodawczyni i jej męża przez H. i A. małżonków T..

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1. sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. - punkt 2. postanowienia.

Apelacja od powyższego rozstrzygnięcia złożyła wnioskodawczyni za pośrednictwem swojego pełnomocnika.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucam naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego i przyjęcie

za podstawę rozstrzygnięcia dowodu z postaci zeznań świadka A. T. (2), w

sytuacji w której, zeznania tego świadka pozostawały w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co skutkowało pozbawionym podstaw przyjęciem przez Sąd, iż rodzice Wnioskodawczyni - H. i A. małż. T. objęli w samoistne posiadanie wskazane we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości dopiero po śmierci J. T. (2), tj. w 2000 r.;

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego a w konsekwencji wyprowadzenie z dowodów w postaci zeznań świadków: B. C., M. L., M. W. (3), K. B. i M. T., twierdzeń których nie sposób było wyprowadzić, jakoby rodzice W. - H. i A. małż. T. objęli w samoistne posiadanie wskazane we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości dopiero po śmierci J. T. (2), tj. w 2000 r., w sytuacji w której powyższe nie wynikało z zeznań któregokolwiek z w/w świadków;

— art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz pozbawione podstaw przyjęcie przez Sąd, że sam fakt zamieszkiwania przez J. T. (2) wraz z rodzicami Wnioskodawczyni w prowadzonym przez nich gospodarstwie, może stanowić podstawę dla przyjęcia twierdzenia, zgodnie z którym rodzice W. nie byli posiadaczami samoistnymi gospodarstwa i stanowiących jego integralną część nieruchomości objętych wnioskiem o stwierdzenia zasiedzenia.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie, że A. i P. małżonkowie S. nabyli z dniem 31 grudnia 2017 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości położonych w miejscowości G., gmina S., stanowiących działki o numerach ewidencyjnych: (...), (...), (...), (...)(...) oraz w miejscowości K., gmina S., stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...);

a w razie braku stwierdzenia przez rozpoznający niniejszą apelację Sąd zaistnienia podstaw dla powyższego - wnosząc o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji;

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik uczestnika H. T. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Skarżący w apelacji w zasadzie skupia się na zarzutach procesowych a mianowicie na zarzucie naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez wybiórczą i dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego w szczególności w postaci zeznań przesłuchanych w toku procesu świadków i uczestników. Zarzut ten nie może być uznany za uzasadniony.

W swoich judykatach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (m.in. wyroki SN z 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00) . Pamiętać bowiem należy , iż ocena dowodów należy do istoty sądenia, a jej zakwestionowanie winno mieć solidne podstawy zarówno w zasadach logicznego rozumowania jak i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę jaką zaprezentował Sąd Rejonowy w swoich motywach. Odniósł się on szczegółowo do zeznań świadków i dokonał ich oceny przez pryzmat swej wiedzy i zasad doświadczenia życiowego. Z materiału dowodowego wynika bowiem , iż przed śmiercią J. T. (2) uprawniał działki wspólnie z H. T. (por. zeznania K. B.). Skoro zatem J. T. (2) władał do swojej śmierci swoimi działkami - co potwierdzają świadkowie - to nie sposób uznać, iż we wcześniejszym okresie samoistnym posiadaczem tych działek był H. T. . Argumentacja apelacji która próbuje podważyć jednoznaczne ustalenia Sądu Rejonowego ma jedynie charakter polemiczny i jako taka nie może być zaakceptowana przez Sąd Okręgowy.

Już tylko na marginesie należy zauważyć, iż spośród nieruchomości będących przedmiotem postępowania jedna była wyłączną własnością R. T. (1), a pozostałe pozostawały we współwłasności R. T. (1) i J. T. (2). R. T. (1) jako wdowa zmarła w 1977r. pozostawiając trzech synów jako spadkobierców. Natomiast J. T. (2) zmarł w 2000r. jako bezdzietny kawaler. Mając zatem na uwadze, iż decyzje uwłaszczeniowe stanowiące tytuły własności są prawomocne to H. T. ojciec wnioskodawczyni stał się współwłaścicielem tych nieruchomości ze spadkobrania, a skoro tak to wnioskodawczyni nie może doliczyć do okresu swojego posiadania okresu posiadania przez ojca który był współwłaścicielem nieruchomości. Można bowiem doliczyć okres posiadania przez poprzednika który jest posiadaczem samoistnym ale nie właścicielem (współwłaścicielem) .

Można byłoby rozważać kwestię dotyczącą zasiedzenia udziału we współwłasności przez ojca wnioskodawczyni niemniej jednak aby zasiedzenie takiego udziału było możliwe ojciec wnioskodawczyni, a następnie sama wnioskodawczyni musieliby wykazać w sposób nie budzący wątpliwości, iż rozszerzyli zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia wynikającego z art. 206 KC oraz że w dostatecznie wyraźny sposób uzewnętrzniili tę zmianę w stosunku do współwłaściciela, do którego udział ten należał. Niezbędne jest zmanifestowanie na zewnątrz woli odsunięcia pozostałych współwłaścicieli od współposiadania i współkorzystania. W toku przedmiotowego postępowania wnioskodawczyni nie wykazała tych okoliczności, a poza tym należy jeszcze pamiętać, iż w sprawach w których współwłaściciel domaga się zasiedzenia udziału innych współwłaścicieli nie znajduje zastosowania domniemanie samoistności posiadania (art. 339 k.c.) (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 184/10, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 24, z dnia 30 października 2013 r., V CSK 488/12, z dnia 26 czerwca 2013 r., II CSK 581/12, postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2019r. III CSK 101/19 baza Legalis i powołane tam orzecznictwo).

Reasumując apelacja wnioskodawczyni pomimo przytoczonej argumentacji na jej uzasadnienie nie znajduje uzasadnionych podstaw i jako taka podlega oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§ 2 k.p.c.

Dariusz Mizera Stanisław Łęgosz Agata Kowalska